KURJER WARSZAWSKI.

D. 5. Marca. — Rok 1848. Niedziela. № 63. Jutro, ŚŚ. Wiktor i Wiktoryn.

Dziś o godzinie 11ej z rana, w Kościele Metropolitalnym i Archikatedralnym Śgo Jana, odbywać się będzie solenne Nabożeństwo dziękczynne, z powodu szczęśliwie odbytych Zaręczyn Wielkiego Xięcia Konstantego Mikołajewicza, drugiego Syna N. PAŃSTWA, z dostojną Jego Narzeczoną J. C. W. Wielką Xiężniczką Alexandrą Józefówną. Również Nabożeństwa odprawiane zostaną w Kościołach Parafjalnych i Zakonnych, oraz w Ewangielickich wyznania Augsburgskiego i Reformowanego.— Wczoraj, jako w pierwszą Sobotę po otrzymaniu tejże radosnej wiadomości, odbyło się we wszystkich Synagogach *Warszawskich* dziękczynne Nabożeństwo; w Synagodze przy ulicy Danielewiczowskiej, w obec licznie zebranych Izraelitów, odczytany został Manifest Cesarski z dnia 6go Lutego r. b. w języku polskim, przez Członka Dozoru Bóżniczego Okręgów Warszawskich i Spółzarządzającego tąż Synagogą, J. *Gliksberga*. Następnie Kantor Synagogi *Szafir*, odśpiewał Modlitwę za Rodzinę Cesarską, *Hanoten Teszua*, i osobną Modlitwę Błogosławieństwa za JJ. CC. WW. Dostojnych Zaręczonych; po czem chór cały odśpiewał Hymn *Lwowa*. Po ukończeniu zaś zwykłego Kazania, Kaznodzieja Synagogi Dr *Goldschmidt*, odprawił Modlitwę do obchodu uroczystości zastosowaną.

Konsystorz Jlny Dyecezji Kielecko-Krakowskiej, podał do wiadomości powszechnej, że JJXX. Wojciech *Frycz*, i Ignacy *Czajecki*, Wikaryusze przy Kościele w Pilicy, uznani zostali za ukwalifikowanych do posiadania beneficjów.

Powaga i nieskończona rozmaitość przedmiotu, skromna i cicha ale niemniej dla tego powszechna wziętość Wydawcy, niewątpliwe rokują powodzenie *Rysowi historycznemu Zgromadzeń Zakonnych obojej płci z stanami rycerskiemi i orderami Państw.* Dzieło to staraniem JX. *Benjamina* Prowincjała XX. *Kapucynów*, w trzech obszernych tomach z przeszło 260 rycinami kolorowanemi wyjść mające, z których tom 1szy w ostatnich dniach Czerwca r. b. prassę opuści, prenumerować będzie można u furty Klasztoru *Kapucynów* w Warszawie, tudzież u osób do tego zaproszonych, za uiszczeniem zł. 36 za tom pierwszy. Zaiste, kogoż zająć nie zdołają owe historyczne postacie, co wśród sklepień klasztornych i pod cieniem gotyckich przybytków przechowywali świętą spuściznę wiary, tradycji, cnot Chrześcjańskich i arcydzieł ludzkich. Tu obaczysz pobożnych Stróżów *Jerozolimskich*, co zjednoczone westchnienia Chrześcjństwa przesyłają w Niebo, korne nad grobem CHRYSTUSA, schylając czoło; tu znów owe dziewicze zastępy, co w walce o życie wiekuiste, doczesnej sławy i uciech świata zaparły się. Tam nareście owe Rycerskie Zgromadzenia, jawnie świadczące, że na silnych wiary podstawach dano jest Człowiekowi nie potknąć się na śliskiej nawet drodze zgiełków światowych. — Wdzięczność zatem należy się godnemu czci Wydawcy, co w tak poważnych i tyle zajmujących kartach zebrał obfite żniwo nauk i wiadomości, w których każdy stan i każdy wiek, prawdziwą naukę i użyteczne zajęcie znaleść potrafi.

Towarzystwo Lekarskie *Warszawskie*, przyjęło do grona swego na Członków czynnych: PP. Jana *Anns*, i Karola *Schumacher*.

Justyna z Scholtzów *Szaniawska*, Wdowa po Maxymiljanie *Szaniawskim*, Urzędniku Prokuratorji Jeneralnej Królestwa Polsk:, po nader bolesnej ciężkiej i długotrwałej chorobie, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, przeżywszy lat 45, wczoraj przeniosła się do wieczności. Pozostała Familja zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie Jej zwłok z Kościoła XX. Bernardynów, jutro o godz: 3ej po południu na smętarz Powązkowski; i na żałobne Nabożeństwo odbyć się mające w tymże Kościele, w dniu 10m b. m. o godzinie 10tej z rana.

Kazimierz *Stetkiewicz*, Emeryt, b. Rewizor Pomiarów w Komisji R. P. Skarbu, zakończył życie onegdaj, mając lat 79.

Onegdaj o godz: 6tej wieczorem, przeniósł się do wieczności ś. p. Edward *Smolikowski*, w 18tym roku życia. Stroskani Rodzice, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok zgasłego, jutro o godz: 3ciej po połud: z domu Nro 1739 przy ulicy Wiejskiej, na smętarz Powązkowski odbyć się mającą.

W Szpitalu Dzieciątka JEZUS leczono niedawno wieśniaczkę z pod Warszawy, która jedząc na wsi kapustę kwaśną, za 3cią łyżką coś więcej oprócz kapusty połknęła. W trzy dni po tym wypadku przyprowadzono ją do wyż rzeczonego Szpitala, gdzie zaprowadzono gąbkę na fiszbinie do przewodu pokarmowego, i zepchnięto do żołądka ciało obce, które po wyjściu okazało się być skorupą z glinianego garnka, mogącą mieć 3 cale w jednym, a 2 cale w drugim wymiarze.

Drugi zeszyt dzieła zbiorowego pod tytułem: *Starożytności Warszawskie*, wyszedł z druku, i zawiera: 1) O głównych podziałach miasta Warszawy od roku 1382. 2) Opis historyczno-topograficzny trzech bram

nowomiejskich, wraz z widokiem pomiarowym z r. 1673, którego osobno można nabyć w składzie rycin braci Pelizzaro na Krak:-Przedm:, po cenie kop: 30 za exemplarz. 3) Dalszy ciąg opisu historyczno-statystycznego Szpitala Miejskiego S. DUCHA dla Starców. Dzieło to dotąd prenumerować można w Warszawie za trzy pierwsze zeszyty po cenie rs. 1 k. 50, w Księgarniach: Sennewalda, Orgelbranda, Spiessa, Gliksberga, Szteblera, Bernstejna, Zawadzkiego i Węckiego, i u osób uproszonych. Na prowincji, po rs. 1 k. 80, po wszystkich Pocztamtach. Po wyjściu trzeciego zeszytu, który już jest w druku, prenumerata przyjmować się będzie *tylko za sześć pierwszych zeszytów*. Tom 1szy tego dzieła stanowiących; w Warszawie w ilości rs. 3, na prowincji rs. 3 k. 60; za 12 zeszytów w Warszawie rs. 6, na prowincji rs. 7 k. 20.

Gdy człek wesół, chwilami stają się godziny, i dlatego nie jednemu zdało się, że Dziewięcio-tygodniowy termin tegorocznego karnawału niesłychanie był krótkim. W rzeczy samej, wszystkie one bale, wieczory, zabawy, tak szczerą i ochoczą wesołością zaprawne, za dni parę jak senne marzenia wpamięci tylko pozostaną. A więc dobywajmy ostatnich sił, aby godnie ostatki, czyli jak mówią w Sandomierskiem *kuse dni* czyli *kusaki* zakończyć. Ktokolwiek ma, czy nie ma dziś prywatnego wieczoru, niechaj tak się ułoży, aby znajdować się na zapowiedzianej *uroczystości Flory*. Bo karnawał mija, a każdą straconą okoliczność, nie tak prędko będzie można odwetować. Wprawdzie na wszystko jest czas, dosyć naspożywaliśmy się pączków, przysmaków i zwierzynki; teraz śledź, wyścibiwszy łeb z achtelka, z przekąsem woła na smakosza: »Aha bratku, będziesz że mi jeszcze przycinał swojem: *Bądź zdrów holenderski śledziu?!*

Dawna jeszcze z czasów Króla Stanisława Augusta istniejąca w *Willanowie* Restauracja, zawczasu czyni przygotowania na rok rocznie na zakończenie karnawału odnawiającą się w *Środę Popielcową* do tej rozkosznej włości przejażdżkę *Warszawian*. Spodziewać się należy, że miła już pogoda, w tych dniach objawiona, i do Środy zachowa się.

Wczoraj złożono w Red: Kurjera zł. 6 na sztachety przed Kościołem PP. *Wizytek*, na intencję N. W. K. J., i zł. 2 dla moralnie zanied: dzieci, na intencję Tegoż.— Złożono oraz dla Kaleki w domu Elerta: od F. S. zł. 10, od F. H. K. R. zł. 8, od J. R. zł. 4.

Gdy zbliżająca się wiosna każe już myśleć o mieszkaniach letnich, przypominamy Amatorom świeżego powietrza, iż w Kolonji *Ruda fabryczna*, za Marymontem, (minąwszy *Kaskadę* na prawo), jest do wynajęcia kilka *Mieszkań* różnej obszerności. Oprócz zdrowego położenia wśród ogrodu, cieniu altan okrytych zielonością, tuż przy domach, najmujący je mają dogodność użycia kąpieli w urządzonej w stawie obszernej łazience. O cenę lokali i najem ich, zgłosić się można na miejscu do P. *Hartmann*, Rządcy Olejarni i Zakładu Ruda fabryczna, lub do Składu Fabryki *Mintera*.

Skład nut muzycz: G. *Sennewalda*, odebrał następujące nowości: *Beyera*, Fantazja z Córki Regimentu, dz: 94; zł. 5. Tegoż, Fantazja z Don Sebastjana, dz: 94; zł. 5. *Deckera*, dwie sztuki charakterystyczne, dz: 25, Nr 1; zł. 3½. Tegoż, Nocturne, dz: 25, Nr 2; zł. 2. *Dobrzyńskiego*, Sextet na dwoje skrzypców, altówkę, dwie violonczele i kontrabas, dz: 39; zł. 12. *Labitzkiego* »Winterblüthen" Walce, dz: 144; zł. 3. Tegoż »Gruss an Paris" 3 Polki, dz: 145; zł. 3. *Moszelesa*, Rondo alla Polacca, dz: 56, nowy układ na 4 ręce; zł. 6.

Świetny i okazały był wczoraj widok Salonu głównego *Resursy Kupieckiej*, zamienionego jakby w rozkoszny ogród drzew rzadkich i krzewów. Na wszystkich punktach tego salonu urządzono kląby, w których gęsto ustawione drzewa pomarańczowe, cytrynowe, i inne ciągłej i rozkosznej zieloności skarby *Flory*, tworzyły jakby cień przyjemny, osłaniając obecną płeć piękną przed promieniami żywego światła pająków i kandelabrów. Zebranie Gości było nader liczne; biletów bowiem rozdano przeszło 700. Mnóstwo Dam nadobnych, tualet rzadkiej piękności, wesołość tańców, nieprzerywane ich następstwo, wszystko to łączyło się społem, aby wieczór wczorajszy długo w pamięci obecnych utrwalić. Zakończył on i świetnie i przyjemnie zabawy tegorocznego karnawału w *Resursie Kupieckiej*; również świetnym balem nocy Śgo Sylwestra rozpoczęte. W liczbie tualet których mnóstwo było pięknych, uważano między innemi, suknię błękitną białem u dołu haftowaną, z ubraniem na głowie z róż i brylantów; suknię żółtą z trzema wolantami koronkowemi czarnemi, z ubraniem na głowie z takichże koronek i kamelji; dwie suknie bareżowe błękitne broszowane, z dwoma wolantami, na głowie żywe hyacynty białe; suknię białą z dwoma tunikami z tiulu *illusion*, na głowie korona z liści białych; i mnóstwo innych prawdziwie pięknych ubiorów, których, szczupłość kolumn pisma naszego, szczegółowo wyliczać niepozwala.

Wczoraj w *Resursie Nowej* zebrani Członkowie i Ich Rodziny, w liczbie 244 osób, zakończyli na tym wieczorze, szereg zabaw tegorocznego Karnawału. Tańczono wesoło i długo.

Na ostatnich targach Warszawskich i Pragskich, płacono: za korzec 4ro-ćwierciowy żyta rs. 3 kop. 12, pszenicy rs. 4 kop. 15, jęczm: rs. 2 k. 73, owsa rs. 1 k. 69½, siana fura jednokonna od rs. 2 k. 70 do rs. 3

k. 75, parokonna od rs. 3 k. 75 do rs. 5 k. 25, słomy fura zwyczajna od rs. 1 k. 20 do rs. 1 k. 80; wół dobry od rs. 38 k. 45 do rs. 63 k. 45, średni od rs. 28 k. 35 do rs. 37 k. 65, lichy od rs. 19 k. 80 do rs. 27 k. 90; kartofli korzec rs. 1 k. 86; okowity garniec rs. 1 k. 12, szumówki kop. 67. — Sprowadzono onegdaj na targ Pragski z Cesarstwa Rossyjskiego przez tutejszych Kupców: wołów sztuk 172, z różnych miejsc Królestwa 268, ogółem wołów sztuk 440, wieprzy 260, cieląt 898; z tych zakupili Rzeźnicy tutejsi na konsumcję miasta wołów sztuk 338, wieprzy 239, cielęta wszystkie. (G.P.)

Wczoraj w Wielkim Teatrze przywołani: po *Dymitrze i Marji*, JPani *Halpert*, JP. *Komorowski* 2-kroć, oraz JPP. *Chomanowski* i *Rychter*.

Z Petersburga. — Ozdobiony został orderem Śgo Włodzimierza 4tej klassy, Marszałek szlachecki Gubernji Wileńskiej, Franciszek *Pusłowski*. — Najwyższym rozkazem z dnia 3/15 Lutego r. b. w liczbie innych, przeznaczeni zostali: Zostający po armji, deżurny Sztabs-Oficer 7go okręgu oddzielnego korpusu straży wewnętrznej, Pułkownik *Zieńkowicz 1*, na Pomocnika okręgowego Jenerała 3go okręgu korpusu straży wewnętrznej; starszy Adjutant Sztabu Inspektora piechoty rezerwowej Major *Szendzikowski*, na deżurnego Sztabs-Oficera 7go okręgu oddzielnego korpusu straży wewnętrznej, obaj z pozostawieniem w armji. — Rozkazem z dnia 4/16 Lutego r. b., awansowani zostali w liczbie innych, na Kornetów, w pułkach ułanów: J. C. W. Wielkiego Xięcia Mikołaja Alexandrowicza Sztandar-Junkier *Niepokojczycki*, z przeniesieniem do pułku huzarów Króla Hanowerskiego; Charkowskim, Junkier *Kruszewski;* na Praporszczyków w piechocie: w Wołogodzkim pułku piechoty Podpraporszczycy: *Poleski*, z pozostawieniem go w tymże pułku; *Makarewicz*, do Szliselburgskiego pułku strzelców; i *Żukowski*, do Muromskiego piechoty; przeznaczają się: Policmajster M. Smoleńska, zostający po armji Pułkownik *Glinka 2*, na Horodniczego do miasta Duchowszczyna, z pozostawieniem w armji; Adjutant 2ej brygady 1ej dywizji piechoty Kaporskiego pułku strzelców, Porucznik *Przewłocki*, na Adjutanta do okręgowego Jenerała 7go okręgu oddzielnego korpusu straży wewnętrznej.

Anglja. — W Liwerpoolu, Manczestrze i innych miastach, w ostatnich dniach układano prośbę przeciw pomnożeniu podatku z dochodów majątkowych. — Przybyły do Londynu Xiądz *Bedini* nie przyjeżdża wprost z Rzymu, ale z Rjo Janeiro, gdzie pełnił urząd Internuncyusza.

Austrja. — Baron Antoni *Münch Bellinghausen*, mianowany Radcą tajnym. Hrabia *Choryński* mianowany Rzeczywistym Radcą stanu. — Podesta Wenecji Hrabia *Korreu*, przybył z kilku Deputowanemi do Wiednia.

Włochy. — Ojciec Śty mianował Biskupa Bajony, Hrabią rzymskiego państwa. — Gwardji narodowej rzymskiej, poruczono straż w przedpokoju papiezkiego pałacu, a gwardji szlacheckiej straż w przedpokoju honorowym. — Xżę *Torlonia*, podarował Ojcu Śmu piękną willę, którą tenże przeznaczył na Instytut wychowania dla 500 sierot; Ojciec Śty codziennie przechadza się w tem miejscu. — 13go z. m., Neapol przedstawiał widok czarujący. Powietrze wypogodziło się, tłumy mieszkańców pieszo i w powozach pospieszyły z Portici, Puzzoli, Kastelmare, Torre, Anunziata i t. d. do stolicy. Tysiące pochodni zajaśniało w ulicy *Toledo;* piękniej niż kiedykolwiek ustrojono balkony w lampy, chorągwie i kwiaty. Dwa nieprzejrzane rzędy powozów, wiły się przez kipiące tłumy. Z czcią obnoszą popiersia Króla i Królowej; przez atmosferę szumią gwiazdy różno-kolorowe, szmermele i rakiety, ognie bengalskie trzeszczą na dachach domów i świątyń, a miliony wiwatów, grzmią w przestrzeni. Zwinne maski, mięszają się między tłumy. Zdala nagle odzywają się tony silnej orkiestry; nadciągają piękniejsze jeszcze chorągwie. Za nią postępują kilka tysięcy osób z pochodniami, i gwardja narod. Grupy te niezliczone, zbliżają się przez *Toledo* do zamku; między niemi znajdują się Damy i dziewice najszlachetniejszych rodzin, aby przed pałacem Królewskim, głosy swe połączyć, z głosem swoich mężów i braci. Na balkonie głównym znajduje się Rodzina monarsza; Król w środku mając młodych swoich synów przy boku, Królowa trzyma na kolanie najstarszą córeczkę. Głośno zabrzmiał teraz hymn, przy towarzyszeniu dzielnej muzyki instrumentalnej, a kilko-tysięczny chór mężczyzn z zachwyceniem powtórzył okrzyk: »Król nasz! Król niech żyje!" Obszerny plac zamkowy światłością dzienną zajaśniał. Król wita i dziękuje serdecznie, wyciąga ramiona, powiewa chustką. Radość na ulicach nie ustaje jednak, ale wzmaga się, i wzmaga, podobno do świtu. — Król *Sardyński* ogłosił emancypację Protestantów.

Rozmaitości. — *Tania kuchnia.* Jeden z przedsiębierców teatru przy bramie S. *Marcina*, ułożył się był ze swojemi akcyonarjuszami, aby wszystkie sprzęty i meble wchodzące do dzieł przez niego wprowadzonych na scenę, stały się jego własnością, skoro pomienione dzieła wyjdą z repertuaru. Tym sposobem w krótkim czasie dostały się przedsiębiercy, stoły, krzesła, zegar, pościel, kantorek, fortepjan, szafy, i mnóstwo innych przedmiotów dla komfortu. Wszystko szło podług życzenia, niedostawało tylko sprzętów kuchennych, scia-

ny kuchni były jeszcze gołe; aby temu zaradzić, przedsiębierca poprosił Panów *Brazier* (Brazje) i *Rougemont* (Rużmą), 2ch znakomitych wodewilistów, aby napisali dziełko, które koniecznie na scenę wprowadzi kompletny arsenał kuchenny. Autorowie napisali krotochwilkę, *Kucharz Buffona*, która doczekała się 250 przedstawień, a następnie ze wszystkiemi swojemi sprzętami powędrowała do kuchni Dyrektora. — Magnat jeden znakomity pokazywał sławnemu *Boalo* wiersze swego utworu, i pytał go o zdanie. »JO. Xiążę, odpowiedział Poeta,niemasz dlaCiebie w niczem trudności, chciałeś Xżę zrobić złe wiersze, i dokazałeś tego." — Na przedstawieniu jednej sztuki, w której kochanek chce się zabić, sądząc że jego kochanka umarła, Panienka jedna młoda krzyknęła głośno: »Mamo! trzeba tego Pana ostrzedz, że ona żyje."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Adelson Jakób Radca Dworu, Konsul Rossyjski, z Królewca; Biesiekierski Winc: Oby: z Włocławka; Błeszyński Jan Kup: z Hamburga; Boski Maxy: Oby: z Krobowa; Boski Henr: i Bogusz Ant: Ob: z Wkry; Dupony Jan Kup: z Bordeaux; Daszewscy Alex: z Pniewa, i Marceli Oby: z Grabic; Grotenfeld Pułkow: z Wilna; Gałecki Jan Oby: z Gub: Kijowsk:; Karnowski Tobjasz Kom: Handlu z Pruss; Lelegard Artur Kup: z Florencji; Mokronowski Ewa: Oby: z Jordanowic; Młocki Wal: Oby: z Błeszna; Osiecki Ign: Oby: z Nakła; Połetyło Aureli Hr. z Wojsławic; Załuski Fr: Oby: z Blizna. (G. P.)

DONIESIENIA.

BOBRA w Powiecie Stanisławowskim położone, o mil 7 od Warszawy, a o milę od szosse odległe, mające wysiewu w gospodarstwie na 4 pola podzielonem, przeszło 200 korcy i wszelkie dogodności, są do wydzierżawienia na 6-letnią dzierżawę. Bliższa wiadomość pod Nr 1334 przy ulicy Sto-Krzyzkiej, w domu W. Ejchler, na 2m piętrze.

Dnia 18 Lutego, zgubiono KORONKĘ z paciorków kokowych, z Medalikiem za szkłem, z jednej strony N. MARJA Częstochowska, a z drugiej Śty Nepomucen, i pomiędzy 5 a 2 dziesiątkami, przywiązany Krzyżyk z P. Jezuzem, srebrny. Uprasza się łaskawego Znalazcę o oddanie do Rządcy domu przy ulicy Oboźnej Nr 2765 B.— tamże są LOKALE różne, do najęcia od 1go Kwietnia r. b.

W d. 26 Grudnia r. z. zgubionym został na Foxalu kolei żelaznej w Warszawie, BILET zastawu za Nr 31,277; zawiadamia się, iż nikt korzystać z tego nie może, ponieważ już stosowne zastrzeżenie w Banku Polskim nastąpiło. Ktoby takowy posiadał, zechce oddać pod Nr 828 na ulicę Ogrodową, za co otrzyma nagrodę.

Zgubiono w Warszawie lub na trakcie do Kalisza, PAPIERY prawne (dwie Plenipotencje w języku niemieckim, legalizowane przez Konsulów i tutejsze Władze), pod adresem do W. Ruszkowskiego Patrona w Kaliszu. Kto znalazł, niech raczy odesłać podług adresu Pocztą na koszt, lub oddać do P. Wichrzyckiego przy ulicy Elektoralnej Nr 748, w domu gdzie Cukiernia, na 2m piętrze, a odbierze nagrody Zł. 10.

NAGRODY 150 Zł.— W nocy z dnia 3 na 4 b. m., w domu pod Nr 1252 przy ulicy Nowy-świat, skradziono 12 sztuk INDYKÓW, z których było 5 sztuk pstrokatych, a reszta czarnych, i dwie GĘSI, przytem skrzydła mieli obcięte. Kto wykryje sprawcę powyższej kradzieży, zgłosić się raczy pod Nr 1252, do Rządcy domu, po odbiór powyższej nagrody.

Potrzebny jest **UCZEŃ** do Handlu Win i Korzeni, przy ulicy Miodowej Nr 489.

Podpisany, uprasza o zwrócenie BRANSOLETY złotej, gładkiej, w formie buławy, ozdobionej granatkami, perełkami i łańcuszkami, która przez pomyłkę wydaną została, w miejsce Bransolety do reparacji oddanej, także gładkiej z granatkami, lecz bez perełek i bez ozdób. W razie przeciwnym jako stanowiąca drogą pamiątkę, poszukiwaną będzie wszelkiemi właściwemi środkami.— S. *Neybauer*, przy ulicy Senatorskiej Nr 459.

Zapas WIN WĘGIERSKICH po ś. p. Zielińskim Kupcu pozostałych, sprzedaje się po cenach ostatecznie zniżonych, w piwnicach w gmachu po-Paulińskim przy ulicy Długiej i Podwale pod Nr 592 i 501, codzień w każdej porze, w większych i mniejszych partjach.

Polecam się łaskawej Publiczności, iż przysposobiłam znaczny zapas KAPELUSZY czyli KAPOTEK w rozmaitych kolorach, po cenie stałej, z wstążkami złp. 16, z kwiatami zł. 19. Mam nadzieję, iż łaskawe Osoby, jak roku zeszłego tak i tego, raczą mnie swemi względami zaszczycić.— *Kracińska*, ulica Miodowa Nr 486.

FABRYKA i SKŁAD Kapeluszy Słomkowych, Kwiatów i Piór, wraz ze Składem francuzkich Wstążek jedwabnych, JERZEGO LOTH w WARSZAWIE, istniejące od lat 22ch, a przez lat 16cie utrzymywane przy ulicy Krakows:-Przedmieście Nro 444, naprzeciw Klasztoru OO. Bernardynów, przeniesione zostały dnia 16 Listopada r. z. do nowo wybudowanego pawilonu w pałacu JW. Hr. Stanisława Potockiego, przy ulicy Krako:-Przedmieście Nro 415, niedaleko Poczty, naprzeciw Kościoła XX. Karmelitów.

Pod Nr 1046 przy ulicy Grzybowskiej, jest do wynajęcia od Wielkiej-nocy r. b. dwa POKOJE na letnie mieszkanie, w ogrodzie; niemniej duży fruktowy i warzywny OGRÓD, od tegoż czasu do wydzierżawienia. Wiadomość o warunkach, u właścicielki pod tymże Nrem.

Dwa LOKALE, jeden z 5 Pokoi, Kuchni i Piwnicy, w pięknym położeniu od ogrodu; drugi ze Sklepu frontowego i 3ch Pokoi składające się, są do wynajęcia w każdym czasie, lub od Wielkiej-nocy, przy ulicy Długiej pod Nr 556.— Tamże do sprzedania LUSTRO stojące (Tremau) w mahoniowym postumencie. Wiadomość u Rządcy Domu, w Kantorze Hotelu Drezdeńskiego.

Jest do sprzedania nowy, wypróbowany KOCIOŁ parowy, 8 łokci długości, a 1½ szerokości mający. Wiadomość powziąść można w Handlu Wojciecha Sommer przy uli: Długiej pod Nr 580.

Przy ulicy Wareckiej pod Nr 1359, są do wynajęcia **STAJNIE i WOZOWNIE**, zdatne na Składy, oraz GÓRA. Wiadomość u Gospodarza domu.

Dziś rano ciepła stopni 0. Wczoraj w południe 1.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, 25ty raz *Trefniś*, i 39ty raz *Kominiarz*.

Jutro w Handlu *Koldrasińskiego*, przy ulicy Miodowej, wprost Sądu Apel:, na Śniadanie: Polędwica, Pieczeń cielęca, Befsztyk, i t. p.— Obiad: Barszcz i Rosół, Sztuka mięsa, Potrawa, Pieczyste, Legumina, i t. p.

Jutro w handlu *Majewskiego* przy ulicy Bednarskiej, na Śniadanie: Zając, Pasztet ze zwierzyny, Indyk faszerow:, Potrawa z polard, Polędwica, Befsztyk, Kotlety cielęce, Entrykot wołowy, i t. p.